

UCHWAŁA Z DNIA 26 WRZEŚNIA 2002 R.

I KZP 25/02

Podmiotem przestępstwa określonego w art. 306 k.k. może być każdy, kto usuwa, podrabia lub przerabia znak identyfikacyjny, datę produkcji lub datę przydatności towaru lub urządzenia.

*Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: P. Kalinowski, M. Sokołowski.*

*Zastępca Prokuratora Generalnego: Ryszard Stefański.*

Sąd Najwyższy w sprawie Kamila O., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Ł., postanowieniem z dnia 16 maja 2002r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy podmiotem przestępstwa stypizowanego w art. 306 k.k. może być każda osoba realizująca czynności wykonawcze wymienione w tej normie – niezależnie od tego, czy bierze ona udział w obrocie gospodarczym, czy też nie, czy jedynie może nią być taka osoba, która ma przymiot profesjonalnego uczestnika tego obrotu, a więc jest podmiotem gospodarczym lub osobą zatrudnioną przez ten podmiot”?

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi j a k w y ż e j.

## UZASADNIENIE

Przedstawione zagadnienie prawne powstało w następującej sytuacji procesowej:

Kamil O. został skazany przez Sąd Rejonowy w Ł. wyrokiem z dnia 24 października 2001 r. za popełnienie przestępstwa zakwalifikowanego z art. 18 § 1 w zw. z art. 306 k.k., które miało polegać na tym, że pomógł w przerobieniu numerów identyfikacyjnych nadwozia w samochodzie w ten sposób, że przekazał nieustalonym osobom wycięty i otrzymany od innej osoby fragment przegrody z oryginalnym numerem VIN z samochodu tej samej marki, celem zamontowania w skradzionym samochodzie. Orzeczenie to zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego i, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie Kamila O. m.in. od zarzutu popełnienia przestępstwa określonego w art. 306 k.k.

Sąd Okręgowy w Ł., rozpoznając apelację, uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, gdyż istnieje konieczność ustalenia zakresu podmiotowego obowiązywania przestępstwa określonego w art. 306 k.k., z uwagi na różnicę poglądów w tej kwestii.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 441 k.p.k., sąd odwoławczy może przekazać Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, które wymaga zasadniczej wykładni ustawy, a przy tym wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. Przedstawione przez Sąd Okręgowy zagadnienie prawne spełnia te wymogi. Ustalenie przez Sąd Najwyższy podmiotu przestępstwa określonego w art. 306 k.k. uzasadnione jest występowaniem rozbieżnych na ten temat poglądów. W doktrynie prezentowany jest bo-

wiem zarówno pogląd, że jest to przestępstwo powszechne (m. in. O. Górniok: Prawo karne gospodarcze. Komentarz, Toruń 1997, s. 88; T. Oczkowski: Przestępstwa na szkodę wierzycieli, Mon. Prawn. 1999, z. 11, s. 21; R. Zakrzewski: Ochrona obrotu gospodarczego w nowym kodeksie karnym, PUG 1997, z. 11, s. 9; M. Siwek: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2000 r., I KZP 25/00, Pal. 2001, z. 5-6, s. 235; A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część szczególna, Kraków 1999, s. 485), jak i pogląd odmienny, że sprawcą tego przestępstwa może być jedynie uczestnik obrotu gospodarczego (L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 2002, s. 318; J. Skorupka: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2000 r., I KZP 31/00, OSP 2001, z. 10, s. 490; tenże: Pojęcie dłużnika w typach przestępstw na szkodę wierzycieli, PS 1999, z. 6, s. 32-57, natomiast pośrednio, odnosząc się do podmiotu innych przestępstw zamieszczonych w tym samym rozdziale kodeksu karnego, J. Majewski: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2000 r., I KZP 31/00, OSP 2001, z. 5, s. 250 – 251).

Ustalając znamiona przestępstwa określonego w art. 306 k.k., polegającego na usuwaniu, podrabianiu lub przerabianiu znaków identyfikacyjnych, daty produkcji lub daty przydatności towaru lub urządzenia, ustawodawca, dla wskazania jego podmiotu, posłużył się jedynie zaimkiem osobowym „kto”, bez dodatkowych elementów, w inny sposób indywidualizujących jego osobę. Taki sposób oznaczenia sprawcy wskazuje, że może być nim każdy. Dla dokonania takiej wykładni tego przepisu wystarczające jest więc posłużenie się tylko wykładnią językową. Z uwagi na to, że ma ona pierwszeństwo przed innymi sposobami wyjaśniania treści przepisów prawnych, nie zachodzi potrzeba ustalenia podmiotu przestępstwa określonego w art. 306 k.k. za pomocą dalszych reguł wykładni, tj. systemowej, celowościowej, historycznej bądź porównawczej. Przyjąć bowiem należy założenie, że prawodawca jest racjonalnym użytkownikiem języka, w któ-

rym formułuje przepisy prawne. Jeśli więc „przy odwołaniu się do reguł danego języka przepisy uzyskują jednoznaczny sens normatywny, to na tym proces wykładni się kończy” (zob. Z. Ziemiński: O stanowieniu i obowiązaniu prawa. Zagadnienia podstawowe, Warszawa 1995, s. 81 ). Dlatego też, wywodzenie szczególnych cech podmiotu przestępstwa z jego umiejscowienia w kodeksie karnym (w określonym jego rozdziale), oznacza niczym nieuzasadnione przyznanie pierwszeństwa pozajęzykowym metodom wykładni. Wobec tego, nie można podzielić poglądu o indywidualnym charakterze przestępstwa określonego w art. 306 k.k., co miałyby wynikać z rodzajowego przedmiotu ochrony przestępstw zamieszczonych w rozdziale XXXVI kodeksu karnego (tak: J. Majewski: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2000 r., I KZP 31/00, OSP 2001, z. 5, s. 251). Tak samo, jeżeli chodzi o stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 września 2000 r., I KZP 25/00 (Wok. 2000, z. 11, s. 23), w którym Sąd ten, na marginesie rozpoznawanego zagadnienia prawnego, podzielił pogląd wypowiedziany w piśmiennictwie, że domniemanym znamieniem tego przestępstwa jest charakter jego przedmiotu wykonawczego, tj. towaru, urządzenia, który musi być przeznaczony do sprzedaży lub do przekazania konsumentom w innej formie.

Wbrew tym poglądom, stwierdzić należy, że przyjęcie powszechnego charakteru przestępstwa określonego w art. 306 k.k., nie przekreśla uznania obrotu gospodarczego za przedmiot jego ochrony. Chroniąc wiarygodność oznaczeń, o których mowa w tym przepisie, ustawodawca zapewnia w tym zakresie bezpieczeństwo nie tylko obrotu gospodarczego, rozumianego jako wymiana dóbr i usług, oraz powstające na tym tle stosunki między podmiotami, z których co najmniej jeden prowadzi zawodowo działalność gospodarczą (K. Kruczałak: Prawo handlowe. Zarys wykładu, Warszawa 1994, s. 17). Celem tego przepisu jest również bezpieczeństwo obrotu tymi przedmiotami między podmiotami nieprofesjonalnymi oraz bez-

pieczeństwo korzystania z nich. Umieszczenie art. 306 k.k. w rozdziale XXXVI pt. „Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu” uzasadnione jest natomiast tym, że najczęściej sprawcami tego przestępstwa będą osoby zbywające towary lub urządzenia jako podmioty gospodarcze albo zatrudnione przez nie osoby (tak trafnie: O. Górniok w: O. Górniok, S. Hoc, S. Przyjemski: Kodeks karny. Komentarz, t. III, Gdańsk 1999, s. 436). Rozważając tę problematykę, uwzględnić także należy, że ustawodawca w kodeksie karnym grupuje przepisy według wspólnego, a niekiedy tylko zbliżonego przedmiotu ochrony. Zdarza się nawet, że tytuł rozdziału nie określa wspólnego dobra chronionego przez zgrupowane w nim przepisy (np. przestępstwo zniewagi, którego przedmiotem ochrony jest godność, znajduje się w rozdziale XXVII pt. „Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej”). Poprawny z punktu widzenia logiki podział przestępstw na rozdziały, tzn. taki, w którym możliwa byłaby całkowita rozłączność poszczególnych grup przestępstw, jest niemożliwy. „Powodem tego jest, że jedno i to samo przestępstwo może atakować nie jedno dobro prawne”. (W. Wolter: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 45). Tak jest również w wypadku przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k., zamieszczonego także w rozdziale XXXVI kodeksu karnego, który tylko pośrednio chroni uczciwość obrotu gospodarczego przez zapobieżenie znalezieniu się w nim rzeczy pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego. Co najmniej równie uzasadnione byłoby zamieszczenie tego przepisu w rozdziale XXXVII pt. „Przestępstwa przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi”, a nawet w rozdziale XXXV pt. „Przestępstwa przeciwko mieniu”. Przedmiotem bowiem ochrony tego przepisu jest nie tylko uczciwość obrotu gospodarczego oraz obrotu pieniędzmi i papierami wartościowymi, ale także mienie.

Uznanie przestępstwa określonego w art. 306 k.k. za przestępstwo powszechne nie oznacza więc, że jego umieszczenie w rozdziale XXXVI

kodeksu uznać należy za błędne. Obrót gospodarczy stanowi bowiem jeden z przedmiotów ochrony tego przepisu. Poza tym, chroniąc bezpieczeństwo korzystania z towarów i urządzeń, przepis ten zapewnia pośrednio także bezpieczeństwo obrotu nimi, gdyż stanowią one zawsze jego potencjalny przedmiot. Obrót gospodarczy stanowi zatem nie tylko jeden z bezpośrednich przedmiotów ochrony tego przestępstwa, ale również dobro, które chronione jest niejako na przedpolu, przez kryminalizację wcześniejszych zachowań, istotnych z punktu widzenia uczciwego obrotu gospodarczego. Właśnie analiza wszystkich znamion przestępstwa określonego w art. 306 k.k. prowadzi do ustalenia, że zarówno znamiona podmiotu przestępstwa, który określony został zaimkiem osobowym „kto”, jak i znamiona strony przedmiotowej tego czynu zabronionego, nie dostarczają argumentów przemawiających za tym, że dobrem chronionym przez art. 306 k.k. jest jedynie obrót gospodarczy. W szczególności sposób określenia tych przedmiotów, których oznaczenia powinny być rzetelne, jako „towary lub urządzenia”, nie determinuje wniosku, że muszą być one w chwili czynu przeznaczone do obrotu, a tym bardziej obrotu wyłącznie gospodarczego. Wystarczające byłoby wówczas użycie określenia „towaar”. Podmiotem zatem przestępstwa określonego w art. 306 k.k. może być każdy, kto usuwa, podrabia lub przerabia znak identyfikacyjny, datę produkcji lub datę przydatności towaru lub urządzenia, i to nie tylko wtedy, gdy są, mają albo mogą być one przedmiotem obrotu, ale także przedmiotem korzystania (używania).

Warto też zwrócić uwagę, choć jedynie na marginesie, że tylko taka interpretacja tego przepisu odpowiada zamierzeniom ustawodawcy, wyrażonym w Uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu karnego: „Celem tego przepisu jest także ochrona interesów konsumenta; może przepis ten ograniczyć także zjawisko kradzieży samochodów związane nie tylko z przestępczością zorganizowaną.” (Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uza-

sadnieniami, Warszawa 1997, s. 211). Brak zróżnicowania charakteru konsumenta, a także wskazana w Uzasadnieniu prewencyjna funkcja tego przepisu wobec „zjawiska kradzieży samochodów”, wskazuje, że dobrem chronionym w art. 306 k.k. jest, w intencji projektodawców, nie tylko rzetelność określonych w nim oznaczeń w obrocie prawnym (gospodarczym lub cywilnym) przedmiotów, których one dotyczą, ale również bezpieczeństwo korzystania z nich.

Przeciwstawiając się natomiast argumentom zwolenników indywidualnego charakteru przestępstwa określonego w art. 306 k.k., odwołującym się do zasady subsydiarności prawa karnego, podkreślić należy, że taka wykładnia pozostaje w sprzeczności z tą zasadą. Nie można uzasadniać pełniejszej, bo realizowanej również przez prawo karne, ochrony interesów jedynie podmiotów będących profesjonalnymi uczestnikami obrotu, powoływaniem się na zasadę, że „(...) kryminalizacja nie powinna mieć miejsca, jeżeli wystarczą środki przewidziane w innych dziedzinach prawa (...)” (tak: J. Skorupka: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2000 r., I KZP 31/00, OSP 2001, z. 10, s. 490). Z punktu widzenia zasad sprawiedliwości i humanitaryzmu, równie ważnych na gruncie systemu prawa karnego (por. M. Cieślak: Polskie prawo karne, Warszawa 1994, s. 122 – 131), jeśli środki przewidziane w innych dziedzinach prawa okazują się być niewystarczające dla ochrony podmiotów profesjonalnie funkcjonujących w obrocie gospodarczym, to tym bardziej środki te nie mogą być wystarczające dla ochrony podmiotów nieprofesjonalnych, które są z reguły ze względów natury faktycznej słabszą stroną obrotu cywilnoprawnego.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie.